

Sygn. akt I Ca 211/13

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Barbara Bojakowska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 15 marca 2013 roku, sygn. akt I Cupr 398/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda Z. W. na rzecz pozwanego A. B. kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I Ca 211/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. Sad Rejonowy w Sieradzu oddalił powództwo Z. W. przeciwko A. B. o zapłatę kwoty 5000 złotych, która miała stanowić zwrot wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia, a dochodzonego w związku z niewywiązaniem się przez pozwanego z nałożonych umową zlecenia obowiązków.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie:

- 1) naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 227, art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c poprzez nierozważenie i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, przekroczenie swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego;
- 2) naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 61, art. 101, art.78 § 2 i art. 744 poprzez ich niezastosowanie i błędną interpretację pozostającą w sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym sprawy.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, wbrew bowiem zarzutom apelującego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń oraz wywiódł prawidłowe wnioski.

Przede wszystkim trzeba zauważyć, że postępowanie w przedmiotowej sprawie toczyło się w oparciu o przepisy postępowania uproszczonego. Przepis art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. wprowadza istotne ograniczenie w zakresie dopuszczalności apelacji, która nie doznaje takiego zawężenia podstaw w zwykłym postępowaniu. Apelacja ma służyć naprawieniu błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji. W tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest jakby przedłużeniem procesu prowadzonego przed tym sądem. Wbrew tym założeniom, w postępowaniu uproszczonym ustawodawca wprowadził jednak zamknięty katalog zarzutów apelacyjnych (wyr. TK z 13.1.2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, Nr 1, poz. 2).

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w zakresie naruszenia prawa procesowego - odnośnie zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. - należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy w niepublikowanym orzeczeniu z dnia 9 lutego 2001 r., sygn. akt III CKN 434/00 stwierdził, że przepis ten nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym.

Nie jest także trafny kolejny zarzut apelującego a dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, że zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów, wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i z niezrozumienia wynikających z nich treści (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - V Wydział Cywilny z 1 czerwca 2012 r. w sprawie V ACA 320/12 Opubl: Przegląd Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku rok 2012, Nr 4, poz. 4, str. 60). Nie można zapominać, że ocena sądu na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. jest oceną swobodną. Oczywiście nie wyklucza to apriori oceny odmiennej, rzecz tylko w tym, że skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., z uwagi na gwarantowaną kodeksową swobodę oceny zebranych dowodów, zależy od wykazania wspomnianego wcześniej sprzeczności się sądu uznaniem regułom interpretacyjnym i logicznego wiązania faktów. W ocenie Sądu Okręgowego skarżący, poza własną oceną dowodów, odmienną od tej, której dokonał Sąd Rejonowy, nie wykazał w przekonujący sposób, że wspomniane wcześniej zasady tenże Sąd naruszył. W szczególności, Sąd Okręgowy nie dostrzega w rozumowaniu Sądu Rejonowego niekonsekwencji i sprzeczności, które jego ocenę dowodów by podważyły. Miał bowiem Sąd prawo ocenić dowody z osobowych środków dowodowych oraz dokumentów, w taki sposób, jak to uczynił, tym bardziej gdy uwzględniał kontekst sytuacyjny, w jakim strony dochodziły do uregulowania wzajemnych obowiązków w ramach zawartej umowy i towarzyszących jej porozumień w taki sposób, jak to uczynił. W istocie bowiem zarzucana przez apelację wadliwa ocena dowodów sprowadzała się do nadania innego znaczenia wynikającym z nich faktom, odmiennego od tego, które przyjął Sąd Rejonowy. Tymczasem wszystkie dowody, rozpatrywane w powiązaniu z niespornymi okolicznościami, takimi jak fakt uprzedniej współpracy stron, pozwalały Sądowi Rejonowemu przyjąć ustalenia prowadzące do oddalenia powództwa.

Przechodząc zaś do poszczególnych szczegółowych zarzutów apelacji nie można przyjąć za skarżącym, że błędne jest ustalenie, że pierwsza część umowy zlecenia zawarta w dniu 4 marca 2011 r. nie została wykonana. W szczególności nie sposób zgodzić się z apelującym, że Sąd Rejonowy dokonał swych ustaleń w sposób wybiórczy z pominięciem maili powoda i w sposób jednostronny poprzez odmowę wiarygodności jego zeznaniom w zakresie braku opracowania strategii działania, a danie wiary zeznaniom świadka A. S.. Z uzasadnienia wyroku (k 140) wynika że Sąd Rejonowy

dokonując swych ustaleń w tym zakresie nie tylko powołał się na treść korespondencji mailowej pomiędzy stronami, ale także wyjaśnił dlaczego nie podzielił zarzutów skarżącego o braku opracowania strategii działania (k 144 – 144 verte). Wbrew zarzutom apelującego przyjęcie, że jeszcze przed zawarciem umowy zlecenia podejmowano czynności dotyczące opracowania strategii działania , w tym spotkania z udziałem profesora Z. C., zgodne są z doświadczeniem życiowym. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby w tego rodzaju sprawie można było opracować strategię działania terminie 14 dni od zawarcia umowy , bez poczynienia wcześniejszych ustaleń i przygotowania dokumentacji dotyczącej zasady odpowiedzialności. O przeprowadzeniu takich spotkań świadczą nie tylko zeznania świadka S. , ale także treść jego maila z 16 listopada 2010 r. (k 25).

Ponadto nawet gdyby przyjąć, że na tych spotkaniach nie był ten problem omawiany, to już z treści samej korespondencji mailowej (k 26 – 28) wynika, że była przedstawiona powodowi strategia działania. Samo natomiast inne wyobrażenie skarżącego o formie dokumentu i jego szczegółowości jaki miał przybrać, nie może stanowić podstawy do czynienia odmiennych ustaleń, zgodnych z wolą apelującego, tym bardziej, że jak to trafnie zauważył Sąd Rejonowy brak jest postanowień umownych, aby pozwany miał obowiązek przedstawienia strategii działania na piśmie.

Chybiony jest także pogląd skarżącego , że o braku strategii przesądza fakt, że już po wysłaniu przez pozwanego zawiadzenia do próby ugodowej, powód złożył wniosek o jej cofnięcie. Znowu z treści korespondencji mailowej oraz z zeznań obu stron wynika niewątpliwie, że samo zawiadzenie do próby ugodowej było zgodne z wolą apelującego, kwestią sporną była suma wskazana we wniosku oraz jego uzasadnienie. Kwestie te były szczegółowo przez pozwanego wyjaśniane.

Nie jest przy tym trafny zarzut apelującego, że pozwany wysłał wniosek samowolnie już po wypowiedzeniu pełnomocnictwa. Przede wszystkim nie zostało wykazane, kiedy pozwany otrzymał faktycznie informację o jego wypowiedzeniu. Zważywszy natomiast na ożywioną korespondencję w dniu 24 marca 2011 pomiędzy stronami oraz wysłanie maila o wypowiedzeniu umowy o godzinie 22.41 trudno przyjąć, że już w tym momencie pozwany miał zaprzestać podejmowania czynności objętych umową, tym bardziej, że wysłanie wniosku o zawiadzenie do próby ugodowej już było opóźnione, na wyraźną prośbę powoda. Trzeba także zwrócić uwagę, że w kopercie (k 98) brak jest korespondencji mailowej ,z której wynikałoby, że pozwany potwierdził otrzymanie maila.

Nie sposób także uznać, aby Sąd Rejonowy dokonał swych ustaleń w sposób dowolny poprzez niedanie wiary zeznaniom powoda, że to on wraz z I. B. i mecenasem S. opracował ostateczną wersję wniosku o zawiadzenie do próby ugodowej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że to pozwany opracował wniosek, który był kilka razy zmieniany na skutek sugestii i wskazówek powoda. Sama okoliczność, że powód korzystał z usług także innego prawnika nie może podważać ustalenia, że pozwany wykonał umowę w tej części. W tym miejscu należy podnieść, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek apelującego o dopuszczenie dowodu zeznań świadka Z. S.. Zasadniczo w postępowaniu apelacyjnym uproszczonym Sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego za wyjątkiem dowodu z dokumentów. Z treści art. 505¹¹ § 2 in fine wynika, że apelację można również oprzeć na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji. W przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, dlatego też wniosek dowodowy jako niedopuszczalny i spóźniony nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podsumowując należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Okręgowego zarzut apelacji dotyczący błędnych ustaleń i wadliwej oceny dowodów ma charakter polemiki, która nie może doprowadzić do zanegowania ustaleń i oceny tegoż Sądu.

Nie zasługują na uwzględnienie także zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Jak trafnie uznał Sąd Rejonowy dla skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa konieczne było wykazanie, że do dnia 25 marca 2012 r. do pozwanego dotarło oświadczenie skarżącego zawierające oświadczenie woli w trybie art 78 § 2 k.c. (w trybie elektronicznym z podpisem elektronicznym weryfikowanym) lub za pośrednictwem poczty, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Ubocznie należy zauważyć, że niezależnie od powyższego , zgodnie z treścią

§ 3 umowy wypowiedzenie pełnomocnictwa nie zwalnia zleceniodawcy od zapłaty wynagrodzenia (k 7). Nawet gdyby przyjąć, tak jak chce apelujący, że skutecznie wypowiedział mu pełnomocnictwo w dniu 24 marca 2011 r. to już za samo przygotowanie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej należy mu się wynagrodzenie. Nie można przy tym uznać, że w określonym terminie 14 dni pozwany nie wykonał swego obowiązku, ponieważ opóźnienie w wystąpieniu z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nastąpiło na wyraźne życzenie skarżącego.

Nie jest przy tym trafny zarzut naruszenia art. 61 k.c. ponieważ jak wynika z treści umowy (§ 8) wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, tym samym nie można uznać, że dla skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa wystarczy jakkolwiek forma złożenia oświadczenia woli.

W związku z nieskutecznym podniesieniem zarzutu poczynienia błędnych ustaleń, nieskuteczny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 744 k.c. Z treści umowy wynika wprost, że pozwany otrzyma wynagrodzenie a kwocie 5000 złotych za postępowanie pojednawcze, płatne w terminie 7 dni od daty podpisania umowy. Brak jest uzależnienia wypłaty tego wynagrodzenia do przedstawienia strategii działania, co dodatkowo czyni apelację nieskuteczną.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c w związku z art. 505¹⁰ § 1 i 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 w zw. za art. 108 i art. 391§ 1 k.p.c.

Sygn. akt I Ca 211/13

WYROK

WIMIENIURZECZYPOSPOLITEJPOLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2013 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu I Wydział Cywilny

w składzie następującym

Przewodniczący: SSO Barbara Bojakowska

po rozpoznaniu w dniu 19 czerwca 2013 roku w Sieradzu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko A. B.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu

z dnia 15 marca 2013 roku, sygn. akt I Cupr 398/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda Z. W. na rzecz pozwanego A. B. kwotę 300,00 (trzysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 15 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w Sieradzu oddalił powództwo Z. W. przeciwko A. B. o zapłatę kwoty 5000 złotych, która miała stanowić zwrot wypłaconego pozwanemu wynagrodzenia, a dochodzonego w związku z niewywiązaniem się przez pozwanego z nałożonych umową zlecenia obowiązków.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wniósł powód zaskarżając go w całości, zarzucając naruszenie:

- 1) naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 227, art. 233 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nierozważenie i niewyjaśnienie wszystkich okoliczności sprawy, przekroczenie swobodnej oceny dowodów oraz zaniechanie wszechstronnego rozważania materiału dowodowego;
- 2) naruszenie prawa materialnego w szczególności art. 61, art. 101, art. 78 § 2 i art. 744 poprzez ich niezastosowanie i błędną interpretację pozostającą w sprzeczności z ustalonym stanem faktycznym sprawy.

W konkluzji wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie, wbrew bowiem zarzutom apelującego Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń oraz wywiódł prawidłowe wnioski.

Przed wszystkim trzeba zauważyć, że postępowanie w przedmiotowej sprawie toczyło się w oparciu o przepisy postępowania uproszczonego. Przepis art. 505⁹ § 1¹ k.p.c. wprowadza istotne ograniczenie w zakresie dopuszczalności apelacji, która nie doznaje takiego zawężenia podstaw w zwykłym postępowaniu. Apelacja ma służyć naprawieniu błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji. W tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest jakby przedłużeniem procesu prowadzonego przed tym sądem. Wbrew tym założeniom, w postępowaniu uproszczonym ustawodawca wprowadził jednak zamknięty katalog zarzutów apelacyjnych (wyr. TK z 13.1.2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, Nr 1, poz. 2).

Przechodząc do oceny poszczególnych zarzutów apelacji w zakresie naruszenia prawa procesowego - odnośnie zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c. - należy przypomnieć, że Sąd Najwyższy w niepublikowanym orzeczeniu z dnia 9 lutego 2001 r., sygn. akt III CKN 434/00 stwierdził, że przepis ten nie może być przedmiotem naruszenia sądu, ponieważ nie jest on źródłem obowiązków ani uprawnień jurysdykcyjnych, lecz określa jedynie wolę ustawodawcy ograniczenia kręgu faktów, które mogą być przedmiotem dowodu w postępowaniu cywilnym.

Nie jest także trafny kolejny zarzut apelującego a dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nie ulega wątpliwości, że zarzut błędnych ustaleń i błędnej oceny dowodów może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że wadliwe ustalenia będące konsekwencją błędnej oceny dowodów, wynikają z naruszenia przez sąd orzekający uznanych reguł interpretacyjnych oraz braku logicznego wiązania faktów i z niezrozumienia wynikających z nich treści (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku - V Wydział Cywilny z 1 czerwca 2012 r. w sprawie V ACa 320/12 Opubl: Przegląd Orzecnictwa Sądu Apelacyjnego w Gdańsku rok 2012, Nr 4, poz. 4, str. 60). Nie można

zapominać, że ocena sądu na gruncie art. 233 § 1 k.p.c. jest oceną swobodną. Oczywiście nie wyklucza to apriori oceny odmiennej, rzecz tylko w tym, że skuteczność zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., z uwagi na gwarantowaną kodeksową swobodę oceny zebranych dowodów, zależy od wykazania wspomnianego wcześniej sprzeniewierzenia się sądu uznanym regułom interpretacyjnym i logicznego wiązania faktów. W ocenie Sądu Okręgowego skarżący, poza własną oceną dowodów, odmienną od tej, której dokonał Sąd Rejonowy, nie wykazał w przekonujący sposób, że wspomniane wcześniej zasady tenże Sąd naruszył. W szczególności, Sąd Okręgowy nie dostrzega w rozumowaniu Sądu Rejonowego niekonsekwencji i sprzeczności, które jego ocenę dowodów by podważyły. Miał bowiem Sąd prawo ocenić dowody z osobowych środków dowodowych oraz dokumentów, w taki sposób, jak to uczynił, tym bardziej gdy uwzględniał kontekst sytuacyjny, w jakim strony dochodziły do uregulowania wzajemnych obowiązków w ramach zawartej umowy i towarzyszących jej porozumień w taki sposób, jak to uczynił. W istocie bowiem zarzucana przez apelację wadliwa ocena dowodów sprowadzała się do nadania innego znaczenia wynikającym z nich faktom, odmiennego od tego, które przyjął Sąd Rejonowy. Tymczasem wszystkie dowody, rozpatrywane w powiązaniu z niespornymi okolicznościami, takimi jak fakt uprzedniej współpracy stron, pozwalały Sądowi Rejonowemu przyjąć ustalenia prowadzące do oddalenia powództwa.

Przechodząc zaś do poszczególnych szczegółowych zarzutów apelacji nie można przyjąć za skarżącym, że błędne jest ustalenie, że pierwsza część umowy zlecenia zawarta w dniu 4 marca 2011 r. nie została wykonana. W szczególności nie sposób zgodzić się z apelującym, że Sąd Rejonowy dokonał swych ustaleń w sposób wybiórczy z pominięciem maili powoda i w sposób jednostronny poprzez odmowę wiarygodności jego zeznaniom w zakresie braku opracowania strategii działania, a danie wiary zeznaniom świadka A. S.. Z uzasadnienia wyroku (k 140) wynika że Sąd Rejonowy dokonując swych ustaleń w tym zakresie nie tylko powołał się na treść korespondencji mailowej pomiędzy stronami, ale także wyjaśnił dlaczego nie podzielił zarzutów skarżącego o braku opracowania strategii działania (k 144 – 144 verte). Wbrew zarzutom apelującego przyjęcie, że jeszcze przed zawarciem umowy zlecenia podejmowano czynności dotyczące opracowania strategii działania, w tym spotkania z udziałem profesora Z. C., zgodne są z doświadczeniem życiowym. Trudno bowiem wyobrazić sobie, aby w tego rodzaju sprawie można było opracować strategię działania terminie 14 dni od zawarcia umowy, bez poczynienia wcześniejszych ustaleń i przygotowania dokumentacji dotyczącej zasady odpowiedzialności. O przeprowadzeniu takich spotkań świadczą nie tylko zeznania świadka S., ale także treść jego maila z 16 listopada 2010 r. (k 25).

Ponadto nawet gdyby przyjąć, że na tych spotkaniach nie był ten problem omawiany, to już z treści samej korespondencji mailowej (k 26 – 28) wynika, że była przedstawiona powodowi strategia działania. Samo natomiast inne wyobrażenie skarżącego o formie dokumentu i jego szczegółowości jaki miał przybrać, nie może stanowić podstawy do czynienia odmiennych ustaleń, zgodnych z wolą apelującego, tym bardziej, że jak to trafnie zauważył Sąd Rejonowy brak jest postanowień umownych, aby pozwany miał obowiązek przedstawienia strategii działania na piśmie.

Chybiony jest także pogląd skarżącego, że o braku strategii przesądza fakt, że już po wysłaniu przez pozwanego zawiadania do próby ugodowej, powód złożył wniosek o jej cofnięcie. Znowu z treści korespondencji mailowej oraz z zeznań obu stron wynika niewątpliwie, że samo zawiadanie do próby ugodowej było zgodne z wolą apelującego, kwestią sporną była suma wskazana we wniosku oraz jego uzasadnienie. Kwestie te były szczegółowo przez pozwanego wyjaśniane.

Nie jest przy tym trafny zarzut apelującego, że pozwany wysłał wniosek samowolnie już po wypowiedzeniu pełnomocnictwa. Przede wszystkim nie zostało wykazane, kiedy pozwany otrzymał faktycznie informację o jego wypowiedzeniu. Zważywszy natomiast na ożywioną korespondencję w dniu 24 marca 2011 pomiędzy stronami oraz wysłanie maila o wypowiedzeniu umowy o godzinie 22.41 trudno przyjąć, że już w tym momencie pozwany miał zaprzestać podejmowania czynności objętych umową, tym bardziej, że wysłanie wniosku o zawiadanie do próby ugodowej już było opóźnione, na wyraźną prośbę powoda. Trzeba także zwrócić uwagę, że w kopercie (k 98) brak jest korespondencji mailowej, z której wynikałoby, że pozwany potwierdził otrzymanie maila.

Nie sposób także uznać, aby Sąd Rejonowy dokonał swych ustaleń w sposób dowolny poprzez niedanie wiary zeznaniom powoda, że to on wraz z I. B. i mecenasem S. opracował ostateczną wersję wniosku o zawezwanie do próby ugodowej. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że to pozwany opracował wniosek, który był kilka razy zmieniany na skutek sugestii i wskazówek powoda. Sama okoliczność, że powód korzystał z usług także innego prawnika nie może podważać ustalenia, że pozwany wykonał umowę w tej części. W tym miejscu należy podnieść, że nie zasługiwał na uwzględnienie wniosek apelującego o dopuszczenie dowodu zeznań świadka Z. S.. Zasadniczo w postępowaniu apelacyjnym uproszczonym Sąd drugiej instancji nie przeprowadza postępowania dowodowego za wyjątkiem dowodu z dokumentów. Z treści art. 505¹¹ § 2 in fine wynika, że apelację można również oprzeć na późniejszym wykryciu okoliczności faktycznych lub środkach dowodowych, z których strona nie mogła skorzystać przed sądem pierwszej instancji. W przedmiotowej sprawie sytuacja taka nie miała miejsca, dlatego też wniosek dowodowy jako niedopuszczalny i spóźniony nie zasługiwał na uwzględnienie.

Podsumowując należy stwierdzić, że w ocenie Sądu Okręgowego zarzut apelacji dotyczący błędnych ustaleń i wadliwej oceny dowodów ma charakter polemiki, która nie może doprowadzić do zanegowania ustaleń i oceny tegoż Sądu.

Nie zasługują na uwzględnienie także zarzuty dotyczące naruszenia prawa materialnego.

Jak trafnie uznał Sąd Rejonowy dla skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa konieczne było wykazanie, że do dnia 25 marca 2012 r. do pozwanego dotarło oświadczenie skarżącego zawierające oświadczenie woli w trybie art. 78 § 2 k.c. (w trybie elektronicznym z podpisem elektronicznym weryfikowanym) lub za pośrednictwem poczty, co w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca. Ubocznie należy zauważyć, że niezależnie od powyższego, zgodnie z treścią § 3 umowy wypowiedzenie pełnomocnictwa nie zwalnia zleceniodawcy od zapłaty wynagrodzenia (k 7). Nawet gdyby przyjąć, tak jak chce apelujący, że skutecznie wypowiedział mu pełnomocnictwo w dniu 24 marca 2011 r. to już za samo przygotowanie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej należy mu się wynagrodzenie. Nie można przy tym uznać, że w określonym terminie 14 dni pozwany nie wykonał swego obowiązku, ponieważ opóźnienie w wystąpieniu z wnioskiem o zawezwanie do próby ugodowej nastąpiło na wyraźne życzenie skarżącego.

Nie jest przy tym trafny zarzut naruszenia art. 61 k.c. ponieważ jak wynika z treści umowy (§ 8) wszelkie zmiany umowy wymagają formy pisemnej pod rygorem nieważności, tym samym nie można uznać, że dla skutecznego wypowiedzenia pełnomocnictwa wystarczy jakakolwiek forma złożenia oświadczenia woli.

W związku z nieskutecznym podniesieniem zarzutu poczynienia błędnych ustaleń, nieskuteczny jest także zarzut naruszenia prawa materialnego – art. 744 k.c. Z treści umowy wynika wprost, że pozwany otrzyma wynagrodzenie a kwocie 5000 złotych za postępowanie pojednawcze, płatne w terminie 7 dni od daty podpisania umowy. Brak jest uzależnienia wypłaty tego wynagrodzenia do przedstawienia strategii działania, co dodatkowo czyni apelację nieskuteczną.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy apelację oddalił na podstawie art. 385 k.p.c w związku z art. 505¹⁰ § 1 i 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 w zw. za art. 108 i art. 391§ 1 k.p.c.